№. 119. w Srodę — dnia 26. Maja 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 23. Maja. — Ponieważ wszystkie pytania i wnioski dotyczące dawniejszego i nowszego prawodastwa stanowego będą rozbierane na obecnym sejmie, przeto spodziewają się, że różnica zdań, która się okazała pomiędzy koroną, a sejmującemi stanami w tak ważnéj sprawie, jaką jest zaprowadzenie banków rentowych, zostanie w końcu uchyloną. Zamilczeć tego nie można, że w gronie sejmu ze względu na ten przedmiot taka się większość okazała, że porozumienie wkrótce nastąpić musi, jeżeli kredyt państwa pruskiego w zawodzie finansowym nie ma ucierpić. Nie ma co taić, że w obecném położeniu rzeczy, tylko zgodność dawniejszego i nowszego prawodastwa może ustalić kredyt Pruss. — Niektórzy mieszkańcy oświadczają się przeciw zaprowadzeniu podatku od dochodów, a zniesieniu podatku od rzezi i mlewa. Dowodzą, że podatek ten dla kupca bardzoby był dotkliwym. Nie jeden kupiec dla utrzymania swego kredytu, musi podać swe dochody większe i przezto opłacać będzie nad miarę podatki. Jakkolwiek przykro dotknie ten podatek nie jednego obywatela, ale to jednak nie może pójść w porównanie z zasadą podatku od mlewa i rzezi, który ciąży na biednych; z tych niejeden mający liczną rodzinę, więcéj opłaca niż milijonowy pan bezdzietny. Ze względu na kupców i dziedziców powiadają, że oni opłacają oprócz tego jeszcze inne podatki, a więc ta niestósowność podatku zostaje wyrównaną, na to odpowiadamy, że przez te inne podatki, np. opłacanie podatku od przemysłu, rzemiosła i t. p., położenie biedniejszych klass ludu wcale się nie zmienia. Rząd zamierza przez zniesienie podatku od mlewa i rzezi przyjść w pomoc biednym i ułatwić im nabycie tańsze żywności. Gdyby kto mógł podać lepszy projekt nad podatek od dochodów, niechaj podaje, a zapewne uwzględnionym zostanie.

Szirwinty. — Z Nowego miasta w Polsce donoszą, że tam majór rossyjski z żandarmami aresztował burmistrza i powiózł go niewiadomo dokąd, być może, że go obwiniają o jakie zamachy polityczne. Powszechnie żałują burmistrza, bo przez swoje postępowanie zasługiwał na szacunek tak polskich jakoteż pruskich obywateli. — Pięćset robotników pracuje teraz nad drogą zwirową prowadzącą z Pillkallen do Szirwintów.

Sprawy sejmowe.

Hrabia Arnim na posiedzeniu obudwu kuryi utrzymywał daléj, że każda prowincya potrzebuje prawie całkiem innego banku rentowego, dla tego rząd stósownie dopiero do téj potrzeby ma porobić projekta na sejmach prowincyalnych. Ztąd i zaręczenie, o którém tu mowa, pierwotnie będzie musiała być przez prowincye wystawionem. Żaden włościanin niepowinien do banku na umorzenie i procenta razem, więcéj opłacać, jak tyle, ile opłaca czynszu. Co do włościanina nie ma nad czem radzić, gdyż mu się opłata nie zmienia, a ofiaruje mu się zniesienie téj opłaty; chodzi tu głównie o dziedzica. Ma on na raz odebrać swój czynsz na zawsze i to w papierze: trzeba mu zatém dać papier, któryby był równy kapitałowi czynszowemu, papier, któryby stał na 100. Dawniéj jak $3\frac{1}{2}$ prC. dające papiery stały przeszło 100, było to snadną rzeczą, ale dziś nikt nie zgadnie, jaki kurs listy rentowe przy wydawaniu będą miały. W kraju wierzą wszyscy w pewność tych listów, ale za granicą wierzyć nie będą. Gdyby zaś państwo za nie zaręczyło, wtedy stanęłyby od razu i wszędzie na 100. Może więc wyjść zaręczenie od całego kraju, lecz ogółowi powinna ręczyć po szczególe każda prowincya. Zdaje się atoli, że nie masz wcale potrzeby ręczenia za wypłatę kapitału, dosyć jest ręczyć za same procenta. Dwie tu wielkie pokazują się zobowiązania różnice: całkiem to co innego ręczyć za 100 milionów kapitału i ręczyć tylko za $3\frac{1}{2}$ proC. rocznie od tego kapitału, jako też, kiedy ręczy samo tylko państwo, a kiedy ręczą w pierwszym szeregu prowincye pojedyńczo, a dopiero w drugim szeregu niejako posiłkowo ręczy całe państwo. — Marszałek oświadczył, że gdy hrabia Arnim utrzymuje, że wniosek zgadza się całkiem z projektowaną poprawką hrabiego Helldorfa należałoby rozważyć, jaka to jest zgodność. Hrabia Helldorf był tego zdania, że żadna nie zachodzi, a gdy odczytaną została przez referenta jego poprawka, pokazało się, że Helldorf żąda tylko, aby każda prowincya wyrzekła, ile najwięcéj może być w niéj czynszów do umorzenia.

Deputowany Steinbeck był tego zdania, że wielu członków sejmu mylnie wnosi, że banki rentowe mają poumarzać same tylko czynsze włościańskie, azatém, że tylko gminy będą się uwalniały od wypłat wieczystych, dominia zaś będą dostawały listy rentowe. Rzecz atoli ma się całkiem inaczéj, bo tu wszelkie ciężary wieczyste bez różnicy, czy są czynszami, czy innemi opłatami, czy serwitutami realnemi mają być zamienione na listy rentowe. Ztąd może się zdarzyć, że właśnie dominium albo miasto będą się uwalniały przez listy rentowe od swego obowiązku względem włościan. Chodzi tu więc o przedmiot, który ma przynieść korzyść nie tylko stanowi włościańskiemu, ale wszystkim stanom, lubo nie da się zaprzeczyć, że największą przyniesie stanowi włościańskiemu. Na zatrudnia się tu sejm propozycyą czysto królewską, ale propozycyą, którą kilka sejmów zaniosło do króla, a król ją podaje sejmowi połączonemu. Ci, który utrzymują, że każda prowincya powinna oddzielnie ręczyć za swoje listy zastawne, nie uważają oczywiście Pruss za jedno ciało zorganizowane, ale je mają za agregat pojedyńczych drowincyi. Nie trzymają się słów przez króla w Królewcu podczas odbierania hołdu wyrzeczonych, że Prussy: »są dziełem sztuki ulanem ze stopionych razem kruszczów i tworzących jednę całość.«

Należy się odwołać do patryotyzmu, a wszyscy członkowie zgromadzenia, są samemi patryotami. Ale trzeba pamiętać, że poświęcenie niepowinno tu przekraczać interesu materyalnego.

Deputowany Aldenhoven mniemał, że pomiędzy propozycyą rządu, a poprawką hr. Arnima bardzo mała zachodzi różnica, rząd chciał zaręczenia za kapitał, a Arnim tylko za procenta. Ale procentów jeszcze bardziéj zaręczać nie można, niż kapitału, a to z téj przyczyny, że sejm nie ma wcale dozoru nad coroczným dochodem i rozchodem skarbowym.

Deputowany Sattig oświadczył, że się także nie zgadza z komissarzem królewskim względem wielkich atrybucyi rządowych, co do zaciągania długu; wie, iż sejm zbyt jest ustawami ograniczony co do wpływu na stosunki skarbowe, jednakże wzgląd materyalny na korzyść ogółu przemawiać powinien i dla tego on pragnąc banków rentowych, jest za tém, aby sejm wyrzekł zaręczenie.

Deputowany Auerswald utrzymywał, że ileby uczyniły listy rentowe, toby się dało łatwo wykryć, ale rzecz ważniejsza, iż sejm wcale nie zna stanu finansów, a więc niewie o ileby ze względu na nie ręczyć można. Ustawa tycząca się zorganizowania sejmu oczywiście zapowiada, iż to pozostanie za zawsze tajemnicą rządową. Nie będzie więc nigdy należytego zaufania pomiędzy radcami korony a sejmem, skoro radcy chcą mieć finansowe tajemnice przed sejmem.

Hrabia Arnim objaśniał, że jego poprawka z poprawką hr. Helldorfa ma to naprzód wspólne, że obiedwie chcą obliczenia, ile każda prowincya mogłaby wydać listów rentowych, a potém, że według obudwu nie jest potrzebne ręczenie za kapitał. Ale niemasz wątpliwości, że zachodzi i wielka różnica, pomiędzy obudwoma wnioskami, jakoż już została wykazaną. Daléj utrzymywał Arnim, że jego poprawka niezgadza się na jedno z propozycyą rządową, jak to utrzymywano, bo rząd chce zaręczenia za kapitał, ów zaś tylko zaręczenia za procenta, a wielka różnica pomiędzy $3\frac{1}{2}$ % a 100 milionami kapitału.

Deputowany Auerswald odparł, że tu przymówka uczyniona jego słowom, nie jest tak mocna jak się zdaje, bo 100 milionów są summą raz na zawsze, a $3\frac{1}{2}$ proC. są procentem co rok się odnawiającym.

Deputowany Kraszewski. »Proszę o pozwolenie powiedzenia kilku słów z miejsca. Chodzi tu tylko o istotę prawa, bez względu na inne okoliczności. Zgadzam się, że trzeba zawyrokowanie pozostawić prowincyom, co one będą chciały uważać za przydatne lub niekorzystne dla siebie. Niech im wolny wybór zostanie dozwolony. Myślę, że system kredytowy miałby w niejednéj prowincyi lepszy skutek, a system kredytowy obok banku rentowego istnieć nie może. (Wiele głosów: czemu nie i owszem!) Co się tyczy zaręczania ze strony rządu, to daję głos, że banki rentowe mogą powstać i że od całego państwa a nie od prowincyi powinno być wystawione zaręczenie, gdyż zaręczenie prowincyi, byłoby tylko pozornem.

Deputowany Quast był tego zdania, że propozycya królewska bardzo się w kraju podobała z powodu swéj dążności, zlem to więc będzie dla sejmu, gdyż się kraj dowie, że tak zbawienna propozycya, właśnie tylko przez sejm została zniweczoną.

Marszałek utrzymywał, że już większa część zgromadzenia życzyłaby sobie zamknięcia rozpraw i przystąpienia do głosowania. Tymczasem zaczęły głosy oponujące coraz bardziéj się podnosić; jeden zawołał, że to widzi chyba tylko sam marszałek. Wtedy marszałek oświadczył: ja utrzymuję, że się rzecz ma przeciwnie, a muszę dodać, że sąd w tym względzie niesłuży nikomu innemu jak mnie.

(Wielkie oburzenie i mnóstwo głosów oponujących.)

Mam za obowiązek oświadczyć, że w tym względzie nie kto inny rozstrzyga, jak prezydujący. Prezydujący nietylko dla tego, że siedzi na wyższoném miejscu i lepiéj może wszystko dojrzeć, ale mu to nawet prawo wyraźnie nakazuje, a skoro ma taki obowiązek, to go też z pewnością i wypełnić potrafi. Przystępujemy do głosowania.

(Wiele deputowanych żąda głosowania przez imienne wywoływanie.)

Marszałek był przeciw wywoływaniu, że to trwa zbyt długo. —

Deputowany Flemming oświadczył z miejsca, że gdyby marszałek był dał głos deputowanemu Hansemannowi, to jego głos dawno jużby się był skończył i nie toczyłyby się daremne spory.

Deputowany Hansemann zawołał, że żąda głosu w celu rozebrania sposobu jakiego merszałek używa przy dawaniu głosów, a gdy głos uzyskał wyrzekł w prost, że marszałek stronnie sobie postępował względem hrabiego Arnima i względem niego (Hansemanna), bo Arnimowi dozwalał mówić bez względu na kolej mówców, a jego (Hansemanna) trzymał w kolei i kiedy ta kolej przyszła, to chciał rozprawy poczytać za wyczerpnięte.

Hrabia Arnim odwołał się do całego zgromadzenia, że on w niczém niezbaczał od przepisu prawnego i nic niema przeciw temu, aby drudzy inne zdania objawiali.

Po długich sporach o formę głosowania obrano nareszcie głosowanie przez siedzenie i powstanie, za propozycyą rządową było 101 głosów, a przeciw niéj 448. W następném głosowaniu nad poprawką hr. Arnima pokazało się 179 głosów za, a 366 przeciw.

Przy głosowaniu nad poprawką hr. Heldorfa niepodano liczby głosów, lecz marszałek oświadczył tylko, że większość była przeciw poprawce, że głosy obliczyć się niedały, gdyż członkowie wstawający zawcześnie na powrót usiedli a przy tem według jego zdania wymienianie liczby głosów całkiem niepotrzebne. Na to odezwał się deputowany Bardeleben: »Wasza książęca Mść niemożesz żądać, aby zgromadzenie ulegało Jego samowładności.«

Marszałek: »To nieparlamentarskie wyrażenie stanowczo uznać muszę za zupełnie niewłaściwe. Niepowinno ono na żaden sposób być dozwolonem.« Ponieważ porządkowi oświadczyli, że byli w stanie głosy policzyć, przeto ogłoszono, że za poprawką było 267 a przeciw poprawce 268 głosów.

Książe Lichnowski mówił, że gdy od marszałka wzbronionem jest wszelkie rozprawianie nad propozycyą, czyni wniosek, aby królowi złożono oświadczenie, że propozycya względem banków rentowych ma być odesłaną do sejmów prowincyalnych. Gdy głosowano nad wnioskiem Lichnowskiego, pokazało się 232 głosów za a 287 przeciw.

Hrabia Arnim uczynił nowy wniosek, mianowicie aby sejm połączony oświadczył, że ułożenia organizacyi banków rentowych zostawia sejmom prowincyalnym, a sam w przyszłości może się skłoni do zaręczenia. Wniosek ten przyjęty został znaczną większością.

Kommissarz królewski uczynił uwagę, że nietylko radcy korony, ale i sama korona pragnie ze sejmem zgodnie postępować, po czém zamknięto posiedzenie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, dn. 18. Maja. — W izbie parów rozbierano projekt do prawa o ustanowieniu kapituły w St. Denis. Zarzucają temu projektowi, że dąży do ugruntowania absolutnéj monarchii, do rozszerzenia władzy papieskiéj ze szkodą powagi biskupów. Komissia zaś starała się dowieść w swém sprawozdaniu błachości tych zarzutów.

Dziennik sporów donosi z Oporto, że junta odrzuciła warunki rządu przywiezione przez pułkownika Wylde i żąda, aby się Donna Maria da Gloria poddała pod jéj warunki. Junta żąda reformy konstytucyi, zwołania niezwłocznego kortezów, ministerstwa progressystoskiego, które junta wybierze, reorganizacyi gwardyi narodowéj, potwierdzenia wszystkich stopni nadanych w armii i w administracyi i pożyczek zaciągniętych w czasie wojny domowéj przez juntę. Nadto ma być armia królowéj rospuszczoną.

Książe Decazes przybył tu do stolicy, aby być obecnym na posiedzeniach izby parów. Wieść przeto o jego missyi do Madrytu była płonnie rozsianą.

Ludwik Napoleon Achilles Murat, syn byłego króla neapolitańskiego Joachima Murat umarł 15. Kwietnia we Florydzie (Stanach Zjednoczonych), w posiadłości swéj Jefferson County. Przeżył lat 46. Po upadku swego ojca żył on w Austryi do roku 1821., potém wyjechał do północnéj Ameryki, naturalizował się jako obywatel amerykański, żył po prostu i oddawał się sztukom i umiejętnościom. Napisał kilka dzieł szacownych o konstytucyi amerykańskiéj. Pogrzeb jego odbył się dnia 17. Kwietnia w Talahassee z wielką uroczystością, co minutę dawano ognia z armat, a ciało pochowano z ceremoniami wolnomularskiemi najwyższego stopnia.

Pomiędzy aresztowanymi republikanami w tych dniach znajduje się także znany Considère. Jak wieść niesie, miano znaczne znaleść u nich zapasy prochu.

Według najnowszych wiadomości z 12. z Algieru, kolumna pod marszałkiem Bugeaud przybyła wieczorem dnia 8. do Wed el Had, rzeki otaczającéj pola wybornie przez Arabów uprawiane.

Paryż, dn. 19. Maja. — Król przyjmował dziś w południe Bu-Mazę w towarzystwie kapitana Richard. Cała królewska rodzina była obecną na tém posłuchaniu. Król oświadczył mu, że Francia umie cenić walecznych swoich nieprzyjaciół, a teraz powinien odpowiedzieć gorliwością i uległością, że zasłużył na zaufanie i stanowisko, do którego dąży.

Królewicz Joinville powróci do Paryża, a w jego miejsce obejmie dowództwo nad flotą wice-admirał Makau. Powiadają, że w wyższych sferach nie są zadowoleni doświadczeniami robionemi przez królewicza Joinville.

Pewien oficer, który w tych dniach z powodu oszustwa, którego się dopuszczał w grze w karty, opuścił Paryż i zbiegł do Ameryki, był kapitanem sztabowym i oficerem służbowym Ludwika Filipa. Jako kapitan pobierał rocznie 3000, jako ostatni 6000 fr. i oprócz tego miał dochodu z własnego majątku rocznie 10,000 fr. Jest on synem jenerała G., a zysk jego nieprawy, który odniósł tego wieczora, kiedy go zdybano na oszustwie przy grze w karty wynosi 30,000 fr.

Odkryto tu spisek, którego celem było podpalanie budynków. Pomiędzy dwunastu aresztowanymi znajduje się jeden doktór i dwóch malarzy.

Hiszpania.

Madryt, dn. 12. Maja. — Nowe przesilenie zagraża ministerstwu. Pacheco upadnie, a przyszłość waży się pomiędzy gabinetem Olozagi i Serrana, a gabinetem Narvaeza i Salamanki.

Minister Pacheco często się żalił na samowładność Isturiza, któréj się teraz sam dopuszcza. Dziś kazał wywieść niespodzianie ojca Fulgentego, spowiednika króla i pana Guell szlachcica z Hawanny, za którego koniecznie chciała pójść infantka Józefa córka Don Francisco. Ojca Fulgentego odesłano na wygnanie do Walencyi, a Guella do Kadyxu, zkąd go odwiozą do Kuby.

Faro donosi, że jenerała Pezuela wysłano na wygnanie do Malagi w chwili kiedy odniósł zwycięstwo nad nieładem w Sewilli. Królowa podpisała ten roskaz 8. Maja, bez podania powodów i bez uwzględnienia, że jest senatorem i deputowanym. Tym sposobem pogwałcono prerogatywy deputowanych i senatorów.

Gaceta obejmuje w swym dzienniku nowe prawo zatwierdzone przez kortezów o poborze podatków do końca Czerwca b. r. oraz prawo o losowaniu części długu krajowego wylikwidowanego, który ma zostać zamienionym na dług czynny. Rząd ma ogłosić w Paryżu i Londynie, gdzie jakim sposobem tytuły tego długu zamienione być mają.

Z memoryału przez ministra skarbu o długu krajowym wykazuje się, że kassie państwa należy się jeszcze 514,802,123 realów w zaległych podatkach i nieopłaconych jeszcze summach za sprzedane dobra narodowe i ze 229 mil. 995,013 realów w gotówce lub zobowiązaniach kupców tych dóbr posiada. Summa przypadająca w pomniejszych terminach (do wypłacenia w papierowych pieniędzach) wynosi 1,580,000,000 realów. Z wiosek, które kiedyś do klasztorów należały, jeszcze 60,781 niesprzedano i te przedstawiają kapitał 1,011,000,000 realów, z tych zaś skarb ciągnie dochodu 25,000,000 realów. Wartość dóbr zwróconych duchowieństwu świeckiemu oblicza minister skarbu na 1,148 mil. realów a roczny dochód z nich na 27 mil. realów. Minister skarbu stara się dowieść że własność, którą rząd hiszpański może rozporządzać dla pokrycia swego długu, dwa razy więcéj wynosi jak ten dług, licząc na dzisiejszy kurs tych papierów. Zresztą wszystkie wielkie plany finansowe pana Salamanca wstrzymanemi zostały, ponieważ komisye, które miały złożyć o nich sprawozdanie, jeszcze tychże niewypracowały. W każdym razie niewypadłyby one na korzyść projektów tego ministra.

Wczoraj w obu izbach odczytano dekret królewski, mocą którego posiedzenia kongresu zostaną zawieszonemi na czas nieograniczony. Na po-

przedniém posiedzeniu kongresu, minister skarbu przedstawił budżet na drugą połowę roku bież. i na cały rok 1848, memorjał o długu krajowym, projekt do prawa o urządzeniu dyrekcji jeneralnéj długu krajowego i projekt do prawa o bankach.

Budżet dochodów na rok przyszły wynosi 1,257,680,466 realów a wydatek 1,257,578,020 realów. Małżonkowi królowéj po raz pierwszy przysądzono pensyę 200,000 piastrów.

Austrya.

Wiedeń w końcu Kwietnia (hamb. korrespondent.) Faktem jest niezaprzeczonym, że Rossyanie wybudowali fortecę Ziurnik pod Brodami i opatrzyli ją w armaty. Nad środkową Wisłą także Rossianie ufortyfikowali silną pozycią, która zagraża Austryi. — Rada przeto wojenna uczyniła przedstawienia do rządu w téj mierze i zaprojektowała obwarowanie Krakowa i pewnego miejsca w Bukowinie, jako pozycyi przeznaczonych przeciw dwom warowniom rossyjskim. Roboty przygotowawcze już ukończono, a jeżeli cesarz je potwierdzi, natenczas zajmą się w przyszłym roku ich wykonaniem techniczném. W Bukowinie pozycia obrana nie jest znakomitem z innego względu miejscem, ale jest bardzo przydatna na fortecę i wytknięto na ten cel dwie mile kwadratowe. Usiłowania Rossyi nad granicą galicyjską wschodnią i z innego względu nie podlegają żadnéj wątpliwości, ponieważ rząd rossyjski posunął wojskowe kolonie aż do Protuskowa, o 11 mil odległego od granicy austryackiéj. Nie ulega też żadnéj wątpliwości, że kolonie wojskowe tylko w celach politycznych są zakładane i dla tego najliczniejsze są one w okolicach księstw naddunajskich. Czyli projekta poczynione przez radę wojenną zostaną wykonane nie wiadomo, bo to zawisło od zasobów skarbowych.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Poznań, dn. 23. Maja. — Na posiedzeniu wczorajszém nadzwyczajném reprezentantów miasta postanowiono z powodu wyczerpanych wszelkich funduszów komunalnych i nadzwyczajnych dodatków, przedłużyć przedaż chleba aż do dwóch pierwszych tygodni Czerwca i podwyższyć cenę chleba z $3\frac{1}{2}$ sgr. na 5 sgr. i wydawać go tylko prawdziwie biednym. Postanowienie to uważać należy za usprawiedliwione, gdyż robotnicy mają teraz sposobność do pracy, a wielu z nich odstąpiło od robót przy kolei żelaznéj i powróciło do miasta, aby żyć wygodniéj z wsparć komunalnych. Następnie otrzymał magistrat upoważnienie do przyjęcia forszusu 10,000 tal. od banku, za złożeniem miejskich obligacyi w kursie 80%. Nakoniec odczytano w obec zgromadzenia reskrypt ministerialny, według którego rzeczą jest pewną, że dworzec kolei żelaznéj starogrodzko poznańskiéj założonym zostanie na polach jerzyckich, ponieważ zakład podobny na przedmieściu Sto marcińskiém powiększyłby wydatki od 2—300,000 tal., czego żądać nie można od akcyonaryuszów. Oprócz tego donosi minister władzom komunalnym, iż wezwał dyrekcią, aby pośpieszała z budową dworca, w celu nastręczenia sposobności do zarobku poznańskim robotnikom.

Ze Starogrodu piszą pod dniem 17. Maja, że roskaz tam nadszedł, aby 4 dywizia ruszyła do Bydgoszczy 20. b. m. Tym sposobem Starogród ogołocony zostanie z garnizonu, a strata dla miasta widoczna, bo nic nie może jéj zastąpić.

(Nadesłano.)

Książ, dnia 20. Maja. — Mieszkańcom miasteczka Księża w powiecie Szremskim, składającém się powiększéj części z samych rzemieślników i wyrobników, dużo dokucza tegoroczny niedostatek, niedoznają przecie znikąd opieki. Jedynie tylko proboszcz miejscowy z szczupłych dochodów, niesie pomoc i posiłek zgłodniałym. Ten bez różnicy wyznania religijnego, nie tylko dzieciom, ale i dorosłym, pierwsze ranne potrzeby do życia zaspokaja, osobom wstydzącym się prosić o wsparcie, w każdéj chwili i w każdém miejscu jest pomocą. Nawet jako troskliwy pasterz sam odwiedza potrzebnych i ofiary im składa, dopomagając im nawet do ponoszenia ciężarów. Meszne jemu się należące, przez wzgląd na potrzeby i nieurodzaj, dworom za małém wynadgrodzeniem poodstępował, a otrzymane z jednego dworu meszne, całkiem oddał ubóstwu za niską cenę, dzieląc po pół wiertela między każdą familią. Dochody swoje kościelne odstępuje ubogim, nieżądając wynadgrodzenia za posługi duchowne. Z tego powodu składam ci szanowny proboszczu imieniem naszego miasta małego, publiczne podziękowanie z życzeniem, ażeby liczne znalazło naśladowanie.

Mieszkaniec miasteczka Księża, mający w dobrodziejstwach udział.

Dzien. Times ogłosił nekrolog zmarłego w dniu 27. Kwietnia w Paryżu lorda Cowley; podajemy tutaj krótki wyciąg z tego artykułu, który nam objaśni ważne miejsce, jakie zmarły lord zajmował długo w dyplomacji angielskiéj. Pierwszy hrabia Mornington miał pięciu synów, z których dwaj, Margrabia Wellesley, książę Wellington, należeli do ludzi największych swéj epoki. Ich usługi oddane krajowi zostawiają w cieniu ich braci mniejszą sławą okrytych; a jednak drugi syn margrabiego de Mornington był w swoim czasie człowiekiem bardzo znakomitym a piąty najmłodszy, dopiero zmarły, w zawodzie który sobie obrał, nikomu nie ustępował. — Urodził się on 20. Stycznia 1773 r., doszedł zatém $74\frac{1}{4}$ lat wieku. Dzieckiem jeszcze będąc utracił ojca, ale pozostała mu matka (córka wicehrabiego Dungarnon) kobieta równie pełna talentów, jak energji i rozwagi. Kierowała ona wychowaniem swych dzieci z niesłychaném poświęceniem i dożyła niewymownego szczęścia, że czteréj synowie zajęli krzesła w izbie parów, otrzymali zaś tę godność nie jako łaskę i względy korony, ale za znakomite usługi oddane krajowi. Najstarszy był jeneralnym gubernatorem Indij Wschodnich i najznakomitszym z mężów stanu swego czasu; drugi (lord Maryborough) wszedł do marynarki, wkrótce jednak ten stan na służbę cywilną zamienił; trzeci przed dojściem jeszcze do lat 45 został księciem Wellington, czwarty poświęcił się stanowi duchownemu, jednak, jakkolwiek nie był człowiekiem bez talentu, nie doszedł do żadnéj wysokiéj godności kościelnéj; piąty, o którym tutaj mowa, wybrał dyplomatyczny zawód. Przez lat dwa pracował on jako urzędnik niższy (Clerk) w ministerium spraw zagranicznych, następnie jako urzędnik poselstwa towarzyszył lordowi Malmesbury do Lille, gdzie bawił do 1797 r. Wkrótce otwarły mu się piękniejsze widoki. Jego brat najstarszy został mianowany gubernatorom jeneralnym Indij Wschodnich a pan H. Wallesley udał się za nim w stopniu tajnego sekretarza. Po roku pobytu w Kalkucie został mianowany jednym z komissarzy w Mysore i takie zjednał sobie zadowolenie kompanii wschodnio-indyjskiéj, na tym urzędzie zostając, iż ta każdemu z komissarzy darowała 10,000 pagod (około 160,000 złp.) Od téj pory pan Wellesley ciągle wyżéj się wznosił w Indijach Wschodnich. W Lipcu 1801. r. jako poseł jeneralnego gubernatora udał się do Nababa wezyra w Aude z pełnomocnictwami do zawarcia traktatu z tym księciem; w istocie miał polecenie przyprowadzić do skutku traktat zawarty z pułkownikiem Scott, tyczący się odstąpienia pewnéj części territorium. Nie było łatwem podobne zadanie; ale nim dwa miesiące upłynęły cel missji został osiągniętym. Nabob odstąpił kompanii terrytorium przynoszące rocznego dochodu 1 mil. ft. szt. Brat mający w nim zupełną wiarę polecił mu administracyę tego okręgu, ale przez to wywołał zarzuty kompanii zazdrośnie strzegącéj swéj władzy. Lecz nie tylko stronność brata uznawała zasługi pana H. Wellesley. Sławny Henryk Dundas, pierwszy lord Melville w r. 1800 w czasie swéj poufnéj missji w sprawach indyjskich do Anglii, udzielił jego zdolnościom najpiękniejsze świadectwo. Dopiero w r. 1803 złożył on obowiązek wice-gubernatora prowincji Aude i po zupełném jéj urządzeniu wrócił do Kalkuty. — Ponieważ stosownie do etykiety hierarchicznéj Indij Wschodnich nie mógł zostać na nowo tajnym sekretarzem, po pełnieniu obowiązków wyższych, przeto za radą brata powrócił do Anglii. Jako młody człowiek ledwie lat 30 liczący, pięknéj twarzy, doskonałego obejścia, uznanych powszechnie talentów, szlachetnego rodu i potężnych wpływów rodzinnych z świetnym zawodem przed sobą, był przedmiotem uprzejmości niesłychanéj w tak zwanym wielkim świecie londyńskim.

Mógł tedy wybierać pomiędzy pannami na wydaniu, ale na nieszczęście niezbyt długo podobał się kobiecie swego wyboru, po kilku latach związek jego z 22 letnią lady Karoliną, drugą córką hrabiego de Cardigan, był jeden z najnieszczęśliwszych w kronice małżeństw szlachty angielskiéj tak obfitującéj w małżeństwa nieszczęśliwe. Ten związek dał życie czworgu dzieciom, trzem synom i jednéj córce. Syn najstarszy lorda Cowley urodzony w 1804. dziś angielski sprawujący interessa w Konstantynopolu odziedzicza tytuł ojcowski. Przez trzy czy cztery lata po małżeństwie pan Wellesley żył w oddaleniu od politycznych zajęć, pracując tylko nad dyplomatycznemi studjami. Jedyną jego ambicyą było zostać wielkim dyplomatem, ale w owem czasie, gdy huk dział Napoleona grzmiał po całéj Europie, papiery dyplomacyi cokolwiek nisko stały, dla tego pan Wellesley postanowił starać się o krzesło izby niższéj. Przy wyborach ogólnych 1807. r. starał się on o deputacyę u miasteczka Eye w hrabstwie Suffolk, które pod opieką rodzin Cornwallis i Kerison posyłało dwóch deputowanych do parlamentu. Za protekcyą rodziny Cornwallis, która z Morningtonami w dziedzicznéj przyjaźni zostawała, łatwo mu było zjednać sobie głosy, »wolnych, oświeconych i niezależnych obywateli w Eye« i w ten sposób został członkiem parlamentu i sekretarzem skarbu za ówczesnego gabinetu księcia Portland. Jednak, jakkolwiek posiadał on pewne wiadomości finansowe, nie odznaczał się wcale jako członek gabinetu i stronnictwa ministeryalnego; mówił wprawdzie dobrze ale nie robił wielkiego wrażenia. W téj epoce położenie półwyspu pirenejskiego ściągnęło na siebie oczy angielskiego gabinetu. Lord Wellesley sam udał się do Hiszpanii, ale w dniu 10. Października 1809. r. pan H. Wellesley został mianowany posłem przy dworze madryckim, pełniąc poprzednio obowiązki sekretarza skarbu przez lat dwa. Jego poselstwo w Madrycie dotykało wszystkich wypadków w owym czasie na półwyspie zdarzonych; by skreślić jego historyą musielibyśmy dać dzieje Hiszpanii téj opoki. Jakkolwiek wojnę prowadzono od Tagu do Bidasoi, jednak dyplomacya więcéj tam miała do czynienia, jak to zwykle ma miejsce na placu boju, a pan H. Wellesley rozwinął niezmierną zręczność wśród gwałtów i intryg, któremi był otoczony. Ale gdy tak zajmował się sprawami swego kraju na stałym lądzie, nieobecność lub inny powód zniszczyły jego domowe szczęście. Sądzą powszechnie, że jego postępowanie w domowem pożyciu było zupełnie nienaganném; jeżeli nie będziemy zważać na to, że dla obowiązków publicznych żonę swą na kilka lat samą zostawił. Lady Karolina nawet w liście do męża przyznaje, że

był dobrym małżonkiem, jakkolwiek związek pomiędzy tą damę a lordem Paget rozpoczęty w 1807. ukończył się jéj wykradzeniem przez kochanka w 1809. r.; poczem w dniu 12. Maja pan Wellesley wytoczył przed sądem szeryfów w Londynie process lordowi Paget, od którego żądał 20,000 funt. szt. wynadgrodzenia. Oskarzony niechciał się bronić i przysięgli całą summę zatwierdzili. Brat lady Karoliny wyzwał lorda Paget na pojedynek ten wytrzymał jego strzał i sam wypalił w powietrze, oświadczając, że nie podniesie ręki na członka rodziny tak mocno przez niego obrażonéj. Pan Wellesley wrócił do Madrytu i, o ile pozwalał na to jego urząd, przyczynił się do ukończenia szczęśliwego wojny. Nadzieje rychłego pokoju wywołała w nim na nowo nadzieję szczęścia domowego. W roku 1810. pierwsze małżeństwo jego zostało rozwiązane aktem parlamentu i po sześcioletnim bezżeństwie w 43. r. życia wszedł w drugie związki z najstarszą córką hrabiego Salisbury, z któréj w następnym roku miał córkę. Już w r. 1809. został mianowany członkiem rady tajnéj, w 1812. kawalerem orderu łaziennego. Dopiero dn. 3. Marca 1822. r. ukończoną została jego misya w Hiszpanii mianowaniem go posłem przy dworze austryjackim. Od 1823. do 1834. był reprezentantem swego dworu przy dworze wiedeńskim, a zasługi w tym nowym urzędzie przez niego położone wynadgrodzone r. 1828. nadaniem mu parostwa. Patent jego datowany jest 21. Stycznia 1828. r. dla barona Cowley de Wellesley w hrabstwie Somerset. Książe Wellington był w tedy pierwszym ministrem. Wpływ polityki stronnictw nie zawsze rozciąga się do życia dyplomatycznego. Jednak lord Cowley nie był dobrze widzianym przez wigów i dopiero za objęciem steru rządu przez sir Roberta Peel został mianowany posłem w Paryżu na miejsce lorda Granville.

Jakkolwiek okoliczności czasowe nie pozwoliły żadnemu z tych dwóch osiwiałych dyplomatów powiększyć dawną swą sławę, to przecież godnie oni utrzymywali charakter swéj ojczyzny w stolicy jéj najpotężniejszego sprzymierzeńca i równie przez swe talenta jak i przymioty w życiu prywatném, wiele się przyczynili do utwierdzenia téj zgody serdecznéj, która w rękach mniéj zręcznych skruszona została. Gdy bowiem wigowie ster rządu objęli, lord Cowley ustąpił miejsca lordowi Normanby, ale już od pewnego czasu mocno on upadać zaczął na siłach. Lord Cowley tak był przyzwyczajony do mieszkania na stałym lądzie, że po krótkim pobycie w Anglii, wrócił do Paryża; jakkolwiek zwyczaj niepozwala, by poseł mieszkał w miejscu dawnego swego urzędowania. Tam umarł on zostawiając imie, które jego potomkowie z słuszną dumą nosić a ojczyzna z wdzięcznością wspominać będzie.

Wiadomości literackie.

Ze Lwowa: «Tygodnika rolniczo-przemysłowego« wyszedł nr. 19ty i zawiera: 1) Leona hrabi Rzewuskiego projekt do układania warunków dzierżawy tak, by dzierżawca mógł się zaimować poprawą gospadarstwa dla własnych swoich widoków, 2) Już po zarazie kartofli. 3) O uprawie Marzanny. 4) Malowane zegary po wieżach. 5) Wiadomości handlowe i przemysłowe. Ważne wiadomości dla fabryk skła. 6) Dziennikarstwo w Serbii, 7) Nowe śrebro angielskie. 8) Ustawiczne wystawy wyrobów przemysłu. 9) Statystyka przędzalń bawełnianych.

Z Warszawy: »Biblijoteka warszawska« za miesiąc Maj zawiera: 1) Wykład artykułu 64 kodexu handlowego, czyli o przedstawieniu odnoszącém się do współki likwidacyjnéj, przez Augustyna Heylmana. 2) Mahmudek, powieść przez Władysława Strzelnickiego, dokończenie. 3) Wspomnienie o Jerzym Bogumile Puszu i pracach jego naukowych, przez A. M. Pą... 4) Charakterystyka tańców, przez Karola Czerniawskiego 5) O życiu i pismach Dominika Lisieckiego, przez F. S. D. 6) Wspomnienie o dwóch odrębnych malarzach Kopeckich, jednym rodem Węgrze, innym Polaku, przez Edwarda barona Rastawickiego. 7) Kronika literacka. 8) Rozmaitości. 9) Kronika zagraniczna. 10) Kronika biblijograficzna. Doniesienie literackie. Dostrzeżenie meteorologiczne za Marzec r. b.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Węgry, część I. Wawroszczyzna zwana, w pow. Odolanowskim, do sukcessorów Waleryana i Maryanny Węgierskich należące, sądownie oszacowane na 11,634 tal. 20 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być końcem działów

dnia 4. Października 1847.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się pod prekluzyją, aby się najpóźniéj w tym terminie zgłosili.

Następujące z pobytu niewiadome osoby:

Antoni Węgierski, Kamilla z Węgierskich Tarnowska i jéj małżonek,
Tekla z Węgierskich separowana Brochocka,
Aniela z Węgierskich owdowiała podpułkownikowa Dębicka,
Nepomucena z Węgierskich owdowiała Zaboklicka,
Ferdynand August Węgierski,
Ferdynand Węgierski,
Karól Węgierski,
Alexander Węgierski,
Władysław Węgierski,
Albertyna z Węgierskich Hildebrand,
Ludwik Węgierski,
Roza z Węgierskich Fischer,
Pelagia z Wstowskich owdowiała Cielecka,
Stefan Rudnicki,
August Rudnicki,
Ignacy Rudnicki,
Józef Rudnicki, i
Maryanna Rudnicka,

jako sukcessorowie zahipotekowanych współwłaściciel: Antoniego, Tekli zamężnéj Rudnickiéj, Józefa, Teodora, Jana, Klemensa, Adama i Joanny, rodzeństwa Węgierskich,

na termin powyższy publicznie zapozywają się.

Poznań, dnia 28. Lutego 1847.

PRZEDAŻ.

Imienia nieruszyste do dziedziców po Wolffertach należące, tu w Poznaniu w starém mieście pod liczbą hypoteczną 386. i 387. przy Chwaliszewskim moście na rogu Szerokiéj i Garbarskiéj ulicy położone, mają być dnia 8. Czerwca r. b. przedemną z wolnéj ręki najwięcéj dającemu przedane. Chęć kupna mających się zaprasza. Warunki kupna i przedaży u mnie przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 19. Maja 1847.

Jakób Krauthofer, Notaryusz.

AUKCYA.

Należące do pozostałości śp. X. Jana Kant. Kowalskiego książki, śrebrnych kilka łyżek, noży i grabek, trzy stare zegarki kieszonkowe, stojące i wiszące zegary, pościel, bielizna, sprzęty domowe itd. w dotychczasowém mieszkaniu jego, tu przy kościele Bożego Ciała w klasztorze po Karmelitańskim na pierwszém piętrze, w poniedziałek dnia 31. Maja r. bież. od godziny 9téj przed południem, sprzedawane będą więcéj dającemu za gotową zapłatę.

Poznań, dnia 17. Maja 1847.

Młody człowiek dobrego wychowania, mający chęć uczenia się handlu, posiadający język niemiecki a szczególniéj polski, może się zgłosić w Handlu towarów modnych

Romana Kutznera w Bazarze.

Pięknie umeblowany pokój (na dole) z pościelą przy Sapieżyńskiém i skład na wełnę tamże, są do wynajęcia na czas jarmarku wełnianego.

Bliższa wiadomość w kantorze u C. Müllera i Spółki pod Nr. 3. placu Sapieżyńskiego.

Ponieważ w tym roku targ na wełnę odbywać się będzie na placu działowym, ofiaruję na składy téjże, za umiarkowaną cenę najmu, wszystkie kwalifikujące się tym końcem lokalności w znacznéj liczbie w moim nowym domu pod Nrem 139. przy tymże placu położonym. Użyte także być mogą na to lokale piwnicze, do których wchod z przodu, a w których znajdują się izby mieszkalne. Mogą nadto jeszcze inne lokale mieszkalne w tylnym domu na ten cel być odstąpione. Poznań, dnia 11. Maja 1847.

C. Jahn.

Skład na wełnę

jest i tego roku w Hotelu Rzymskim przy ulicy Wrocławskiéj do wynajęcia.

J. N. Pietrowski.

W domu kupca Graetz w starym rynku pod Nr. 44. jest wielki próżno stojący kram na

skład wełny

przydatny, do wynajęcia.

Składy na wełnę

i pomieszkania są do wynajęcia pod Nrem. 36. Fryderykowskiéj ulicy naprzeciwko zegara pocztowego u M. Pinkusa.

Kurs gieldy Berlińsk. Dnia 21. Maja 1847.	Stopa prC.	Na pr. kurant. papierami.	gotowizną.
Obligi długu skarbowego ..	$3\frac{1}{2}$	93	$92\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$95\frac{1}{2}$	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{1}{4}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	93	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	93
- - W. X. Poznańsk.	4	$102\frac{1}{2}$	—
- - dito	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{3}{4}$	—
- - Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	96	—
- - Pomorskie...	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{4}$	—
- - March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{8}$	—
- - Szląskie....	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal..	—	$12\frac{1}{12}$	$11\frac{7}{12}$
Disconto	—	4	5
Akcje			
Drogi żel. Berl.-AnhaltskLit.A.	—	—	$109\frac{1}{4}$
Drogi żel. Berlin-Hamburgskiéj	4	—	$107\frac{1}{2}$
dito upierw.	$4\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{4}$	$97\frac{1}{2}$
Berlin-Potsd.-Magdeburskiéj.	4	—	$90\frac{1}{2}$
dito obligi upierw.....	4	$91\frac{3}{4}$	$91\frac{1}{4}$
dito dito dito	5	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
Drogi ż. Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	—	$107\frac{1}{2}$
Dr. żel. Kolon.-Mindensk. ...	4	—	$91\frac{1}{2}$
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	—	$108\frac{1}{2}$	$107\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	91
Dr. żel. Magdeb.-Halberst Eb.	4	—	113
Drogi żel. Magd.-Lipskiej ..	—	—	—
dito obligi upierw......	4	—	—
Dr. żel. Dolno-Szląsk.-March.	4	—	—
Obligi upierw. Dolno-Szl.-Mar.	4	$92\frac{1}{4}$	—
dito dito dito	5	—	$101\frac{1}{2}$
Dr. żel. Dolno-Szlą. gałęziowéj	4	—	—
Obligi upierw. dito dito	4	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj l. A	4	—	$103\frac{1}{4}$
Obligi npierw. Górno-Szląsk.	4	—	—
dito dito Lit. B.	—	—	$97\frac{1}{2}$
Drogi żel. Renskiéj	—	$85\frac{3}{4}$	$84\frac{3}{4}$
Drogi od rządu garantowane.	4	—	89
Obligi upierw. Reńskie	4	$90\frac{3}{4}$	—
Drogi żel. Thüringskiéj ...	4	—	$93\frac{1}{2}$
Kolei Wilhelm. (C. O.) ...	4	—	—

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 21. Maja 1847. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel ...	4	—	—	4	17	9
Zyta . dt.	3	25	7	4	—	—
Jęczmienia dt.	2	24	5	3	3	4
Owsa . dt.	1	23	4	1	28	11
Tatarki dt	2	21	1	3	—	—
Grochu . dt.	4	13	9	4	22	3
Ziemniaków dt.	1	5	7	1	10	—
Siana cetnar	—	22	6	—	27	6
Słomy kopa	7	15	—	8	15	—
Masła garniec	2	—	—	2	5	—